

*Sygn. akt I C 724/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR (del.) Rafał Wagner**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **K. F.**

**o zapłatę kwoty 110.760 zł**

**I. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 73.377 (siedemdziesiąt trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt siedem) zł;**

**II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.**

I C 724/12

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 10 sierpnia 2012 r. E. J. wniósł o zasądzenie od K. F. tytułem zachowku po zmarłej w dniu 1 maja 2011 r. matce B. K. kwoty 110.760 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanej kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, że w skład spadku po matce wchodzi mieszkanie przy ul. (...). A. w W. o wartości co najmniej 332.280 zł. Gdyby dziedziczenie nastąpiło na podstawie ustawy powód odziedziczyłby połowę mieszkania. Wobec dziedziczenia testamentowego na rzecz wnuczki spadkodawczyni (córkę córki spadkodawczyni I. R.) – pozwanej K. F. należny powodowi zachówek, jako osobie trwale niezdolnej do pracy, wynosi 2/3 podanej kwoty, czyli 110.760 zł (pozew – k. 2-5).

Pozwana K. F. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w części ponad kwotę 60.000 zł, którą jednocześnie uznała tytułem należnego powodowi zachowku. W uzasadnieniu wskazała, że powód nie udowodnił, iż jest trwale niezdolny do pracy oraz wartości lokalu (odpowiedź na pozew – k. 32-34).

W toku postępowania, przelewem z 13 grudnia 2012 r. pozwana zapłaciła powodowi 60.000 zł (przelew – k. 88). W związku z tym na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2013 r. strona powodowa ograniczyła żądanie do kwoty 37.383 zł oświadczając, że w pozostałym zakresie cofa pozew ze zrzeczeniem się roszczenia (protokół rozprawy – k. 162).

Pozwana natomiast na rozprawie 4 kwietnia 2013 r. oświadczyła, że cofa uznanie powództwa, gdyż okazało się, że powód w latach 2008 – 2009 otrzymał od spadkodawczyni w drodze darowizny kwotę 71.220,75 zł, natomiast jej mama - 2 lipca 2009 r. kwotę 57.976,56 zł (protokół rozprawy – k. 162 i 164).

Ostatecznie w piśmie datowanym na 21 maja 2013 r., a złożonym 17 czerwca 2013 r. powód wniósł o zasądzenie kwoty 29.225,23 zł. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że wartość składników wchodzących do spadku wynosi 391.351,99 zł, z tego zachówek przysługujący powodowi powinien wynieść  $\frac{2}{3}$  z  $\frac{1}{2}$  czyli 130.450,66 zł, a po odliczeniu kwoty wypłaconej przez pozwaną – 60.000 zł i otrzymanej od spadkodawczyni darowizny – 41.225,43 zł pozostaje kwota 29.225,23 zł (pismo procesowe – k. 140-141). Jednakże w zakresie różnicy pomiędzy kwotą 37.383 zł a 29.225,23 zł strona powodowa nie zrzekła się roszczenia.

W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. K. – matka powoda i babcia pozwanej zmarła 1 maja 2011 r. Spadek po niej nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 24 listopada 2004 r. przed notariuszem J. M., otwartego i ogłoszonego w dniu 3 listopada 2011 r. wnuczka K. F., co potwierdzone zostało aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 3 listopada 2011 r. (akt poświadczenia dziedziczenia – k. 7, testament – k. 9).

Do kręgu spadkobierców ustawowych B. K. należały jej dzieci I. R. (matka K. F.) i E. J. (okoliczność niesporna).

W dacie śmierci matki E. J. miał (...) lata. W 1991 r. powód w wieku 44 lat przeszedł na emeryturę wojskową. Następnie przez 6-7 lat pracował w firmie budowlanej jako elektryk. Po zwolnieniu z firmy pracy już nie znalazł. W okresie od 23 listopada do 2 grudnia 2005 r. powód przebywał w na Oddziale Neurologicznym Zespołu (...) w Ż. w związku z udarem lewej półkuli mózgu pod postacią afazji amnestycznej. Niedowład kończyn prawych ustąpił po kilku godzinach, a nieznaczna afazja amnestyczna utrzymywała się ponad dobę. Powód szpital opuścił w stanie dobrym, bez objawów ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, samodzielnie chodzący. Po wyjściu ze szpitala nie potrzebował żadnej rehabilitacji, samodzielnie się gimnastykował (zeznania powoda – k. 181, legitymacja emeryta wojskowego – k. 11, karta informacyjna – k. 12).

Jedynym składnikiem masy spadkowej po B. K. był lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...). A. 20 w W. o powierzchni 36,92 m<sup>2</sup>. Wartość tego lokalu wg stanu z daty śmierci spadkodawczyni, a cen aktualnych wynosi 292.150 zł (niekwestionowana opinia biegłego sądowego – k. 43-59).

W dniu 10 listopada 2008 r. B. K. przekazała synowi E. J. w formie darowizny kwotę 61.220,75 zł, a 29 marca 2009 r. – 10.000 zł. Część środków przekazana była w formie przelewu, a część w gotówce. Natomiast w połowie 2009 r. spadkodawczyni swojej córce I. R. przekazała kwotę 57.976,56 zł (notatka spadkodawczyni – k. 95, zeznania powoda – k. 180, zeznania I. R. – k. 155, wyciągi z rachunków bankowych – k. 119, informacja z (...) – k. 133, potwierdzenie złożenia dyspozycji – k. 91).

W dniu 13 grudnia 2012 r. pozwana przekazała na rzecz powoda kwotę 60.000 zł tytułem zapłaty całego uznanego zachowku w związku z niniejszą sprawą (potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu – k. 88).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów oraz zeznań świadków i stron. Sąd dokując powyższych ustaleń nie dał wiary zeznaniom powoda, w tej części, w której twierdził on, że darowiznę stanowiła jedynie część z kwoty 71.220,75 zł. Powód występując z powództwem w ogóle nie wskazał, że otrzymał jakiegokolwiek większe środki finansowe od matki. Po ujawnieniu tego faktu przez pozwaną na rozprawie 4 kwietnia 2013 r. słuchany informacyjnie, zaprzeczył, aby otrzymywał od matki pieniądze w formie darowizny. Wskazał, że pieniądze dostawał z tego tytułu, że robił mamie zakupy i płacił rachunki. Zaprzeczył również, aby łącznie od matki otrzymał aż 71.000 zł. Twierdził przy tym, że pieniądze otrzymał w gotówce (protokół rozprawy – k. 103). Żona powoda, J. J. zeznała, że zakupy dla teściowej – B. K. w postaci lodówki, kuchenki gazowej i drzwi wejściowych finansowane były z jej i męża

środków własnych. Zeznała przy tym, że nie wiedziała, aby teściowa dawała jej mężowi pieniądze. O tym fakcie miała dowiedzieć się dopiero w związku ze sprawą o zachówek (zeznania J. J. – k. 153-155). W piśmie procesowym z dnia 21 maja 2013 r. strona powodowa przyznała, że darowiznę stanowiła kwota 41.225,43 zł, natomiast pozostała kwota przekazana została na wydatki związane z opieką sprawowaną przez powoda i jego żonę nad spadkodawczynią (pismo procesowe – k. 140-141).

W ocenie Sądu, zmiana twierdzeń strony powodowej co do charakteru przekazywanych środków podważa ich wiarygodność. Nie ma podstaw do przyjęcia, aby było tak, jak zeznał powód, że pieniądze miał otrzymać na zakupy i na pokrycie kosztów przejazdów do matki. Gdyby tak było, z całą pewnością wiedziałaby o tym żona powoda. Niewątpliwie zakup lodówki czy kuchenki gazowej dla małżeństwa emerytów stanowi istotny wydatek w ich budżecie. Jednakże świadek jednoznacznie stwierdziła, że wydatki te pokrywane były ze środków własnych, a nie przekazanych przez spadkodawczynię.

W ocenie Sądu, spadkodawczyni zmierzała do rozdysponowania większych środków za swojego życia. Było to istotne zarówno dla powoda, który od ok. 2005 r. budował dom, jak i dla I. R., która w 2009 r. miała problemy finansowe. Zatem spadkodawczyni nie wiązała pomocy świadczonej przez dzieci ze środkami finansowymi im przekazanymi. Gdyby miałyby one pokrywać koszty pomocy świadczonej spadkodawczyni byłyby przekazywane zapewne w mniejszych kwotach i powiązane z konkretnymi wydatkami (zakup kuchenki, wymiana drzwi). Nie ma natomiast powiązania czasowego pomiędzy większymi zakupami do mieszkania spadkodawczyni, a przekazaniem środków. Z tych wszystkich względów, Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że cała kwota przekazana powodowi, tj. 71,220,75 zł stanowiła darowiznę na jego rzecz.

### **Sąd zważył co następuje:**

Postępowanie w zakresie, w jakim żądanie zostało ograniczone, ze zrzeczeniem się roszczenia, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

W pozostałej części, wg stanu na datę zamknięcia rozprawy, nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymagało, czy powód spełniał przesłankę **trwalej niezdolności do pracy** warunkującą zwiększenie zachowku do 2/3 wartości udziału spadkowego.

Zasadą jest, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany został dla osób trwale niezdolnych do pracy. Ze względu na to, że roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, przy ustalaniu przesłanki trwalej niezdolności do pracy należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku. Przyjęcie jakiegokolwiek innej chwili stwarzałoby bowiem niebezpieczeństwo przypadkowości i dowolności.

Ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia trwalej niezdolności do pracy, którym posłużył się w art. 991 § 1 k.c. Wprawdzie w przepisie art. 1064 k.c. - który utracił moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. upoważnił Radę Ministrów do określenia zasad i trybu stwierdzania trwalej niezdolności do pracy, jednak określenie to, dotyczyło przesłanki trwalej niezdolności do pracy uprawniającej do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie art. 1959 pkt 4 k.c.

Stosownie do § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519), wydanego na podstawie art. 1064 k.c., które również utraciło moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 11, poz. 91), spadkobierców gospodarstwa rolnego uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli osiągnęli wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 158/02, Biul. SN 2004/4/8).

W niniejszej sprawie, prawo do wyższego zachowku nie wynika ani z faktu, iż w chwili śmierci matki powód był emerytem, ani z tego, że miał wtedy (...) lata, ani dlatego, że w 2005 r. przeszedł udar. Powód na emeryturę przeszedł w wieku 44 lat, po przepracowaniu 25 lat w służbach mundurowych. Zatem emerytura nie wiązała się z jego stanem zdrowia. Po przejściu na emeryturę wojskową powód przez wiele lat pracował. Skończył pracę nie z uwagi na stan zdrowia, ale ze względu na złą kondycję finansową firmy, w której pracował i związane z tym zwolnienia. Potem powód szukał innej pracy, ale z uwagi na trudną sytuację na rynku nie znalazł jej (zeznania powoda – nagranie CD, k. 183, 00:35:13 – 00:36:00). Udar powód przeszedł w 2005 r., jednakże jego długofalowe skutki ograniczyły się do bólu głowy przy zmianie pogody i gorszej pamięci do dat. Ponadto powód wskazał, że ma skoki ciśnienia. Nie są to wszystkie dolegliwości, które uniemożliwiają podjęcie pracy. Podobnie jak wiek powoda w chwili śmierci matki – (...) lata. Oczywiście wszystkie powyższe czynniki mogły mieć wpływ na trudności ze znalezieniem pracy, ale nie świadczą o spełnieniu przesłanki trwałej niezdolności do pracy. Czym innym jest niezdolność do pracy, a czym innym brak możliwości jej znalezienia.

Wobec powyższego powód miał prawo żądać zachowku w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego. W przypadku powoda wynosi on 1/2 z połowy spadku, którą otrzymałaby, gdyby dziedziczenie nastąpiło na podstawie ustawy.

Przy obliczaniu zachowku uwzględnia się, zgodnie z art. 993 k.c. **darowizny** dokonane przez spadkodawcę. Łączna wartość dokonanych darowizn to 129.197,31 zł. Zatem podstawę wyliczenia zachowku stanowiła suma darowizn i wartości mieszkania ustalonej przez biegłego – 421.347,31 zł. Zatem kwota, która przysługiwałaby powodowi z tytułu zachowku to 1/4 z 421.347,31 zł czyli 105.336,83 zł. Od tej kwoty należało jednak odliczyć, stosownie do art. 996 zd. 1 k.c. darowiznę, którą otrzymał od matki powód czyli kwotę 71.220,75 zł. Zatem powód mógł dochodzić kwoty 34.116,08 zł. Jednakże pozwana w toku postępowania spłaciła powoda kwotą wyższą, gdyż wynoszącą 60.000 zł. Z tego względu powództwo, wg stanu na datę zamknięcia rozprawy, w całości podlegało oddaleniu.

O **kosztach** procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powództwo w dacie jego wytaczania uzasadnione było w ok. 1/3. Z kosztów postępowania powód poniósł koszty opłaty od pozwu – 5.538 zł i koszty opinii biegłego – 1.295,85 zł, natomiast obie strony pokryły koszty zastępstwa procesowego – po 3.617 zł. Zatem powód poniósł ok. 3/4 wszystkich kosztów postępowania. Biorąc jednak pod uwagę to, że pomimo spełnienia świadczenia w początkowej fazie postępowania powód w dalszym ciągu podtrzymywał swoje roszczenia, winien on ponieść koszty procesu w większej części niż ta odpowiadająca stosunkowi pierwotnego żądania do żądania uzasadnionego.